

Sygn. akt I A Ca 154/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SA Krzysztof Chojnowski (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Spółki (...) Spółki z o.o. w W.**

przeciwko **(...) Spółce z o.o. w Ż.**

o zapłatę

na skutek apelacji **obu stron**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 17 grudnia 2012 r. sygn. akt VII GC 9/10

I. oddala obie apelacje;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Powódka Spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wnosila o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż. kwoty 738.001,23 złotych netto plus 22 % podatku VAT z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż. domagała się oddalenia powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wskazała, że z powódką łączyła ją umowa sprzedaży, a nie umowa o dzieło. Obowiązkiem pozwanej było dostarczenie określonego wyposażenia i z tego obowiązku pozwana wywiązała się należycie. Wartość robocizny w postaci prac koniecznych do dokonania montażu obu systemów stanowiła 7,4 % wartości całej ceny przewidzianej w umowie, która opiewała na kwotę 880.199 złotych netto. Przy takiej proporcji uznać należy, że element świadczenia typowego dla umowy sprzedaży - przeniesienie własności rzeczy, zdecydowanie przeważał. Dalej pozwana wskazała, że w dniu 15 lutego 2008 roku montaż urządzeń dostarczonych przez pozwaną został zakończony. Na ten dzień przedmiot umowy został zgodnie z umową w pełni prawidłowo dostarczony, złożony i przekazany do eksploatacji oraz był w pełni funkcjonalny. Z propozycją formalnego przekazania przedmiotu umowy pozwana wystąpiła w dniu 29 lutego 2008 roku. Niemniej jednak faktyczny odbiór przedmiotu umowy i rozpoczęcie jego eksploatacji nastąpiło w dniu 15 kwietnia 2008 roku, choć powódka nie podpisała protokołu odbioru. Pracownicy powódki zostali także przeszkoleni w przedmiocie prawidłowej eksploatacji nabytego sprzętu i przekazana została instrukcja obsługi. Pozwana kwestionowała także, że (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dokończyła przedmiot umowy. Spółka ta, zdaniem pozwanej, uzupełniała jedynie funkcjonujący system karmienia na mokro o dodatkowy element, który miał usunąć problem wynikający ze słabej jakości paszy stosowanej przez powódkę w procesie żywienia. Odnosząc się do systemu wentylacji pozwana wskazała, że z dokumentu (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zatytułowanego „Projekt modernizacji systemu wentylacyjnego” z lipca 2008 roku wynika, że system wentylacji został zakończony i jest niewadliwy. Powódka chciała jedynie uzyskać optymalny klimat w poszczególnych segmentach chlewni, na który wpływ ma cały szereg różnych czynników leżących poza samym systemem wentylacji typu ogrzewanie, kubatura pomieszczenia, stan budynku, stan i jakość okien, obsada zwierząt, wilgotność, ustawienie istniejącego systemu wentylacji, etc. Pozwana ukończyła zatem instalację, a powódka korzystała z niej w pełnym zakresie. Pozwana kwestionowała także swoją odpowiedzialność za wady systemu żywienia na mokro i problemy związane z zapychaniem się przewodów, którymi transportowana była pasza. W ocenie pozwanej problem ten spowodowany był nieprawidłowo dobranymi komponentami paszowymi. Pozwana dodatkowo podniosła, że system firmy (...), który został zamontowany w chlewni w miejsce systemu zastosowanego przez pozwaną, działa w oparciu o zupełnie inne założenia technologiczne, przez co inaczej realizowany jest proces żywienia trzody chlewnej. Wskazała też, że nie istnieją podstawy prawne do powiększania dochodzonej kwoty o podatek VAT, gdyż konstrukcyjną cechą tego podatku jest to, że obciąża on wyłącznie konsumentów, a z perspektywy przedsiębiorców jest on neutralny. Pozwana podważyła rzetelność dokonanych przez powódkę obliczeń twierdząc, że powódka winna uwzględnić fakt dostarczenia jej przez pozwaną szeregu innych elementów wyposażenia nieuwzględnionych w treści umowy, w tym w szczególności przenośnika ślimakowego. Podkreśliła także, że mając na uwadze łączącą strony umowę sprzedaży, niedostarczenie części zamówionych towarów winno być traktowane jako wada fizyczna rzeczy, a to oznacza, że roszczenie o zapłatę kwoty 30.224,30 złotych (ujmowane w kategoriach roszczenia o obniżenie ceny - roszczenia z rękojmi) w dacie złożenia pozwu już wygasło (art. 568 § 1 k.c.). Pozwana kwestionowała także należność dochodzoną tytułem niezainstalowanego śrutownika wycenionego na kwotę 10.240 złotych, bowiem powódka nie sprecyzowała, czy dochodzona kwota stanowi koszt zainstalowania brakującego śrutownika, czy też straty, jakie poniosła w związku z brakiem tego śrutownika. W każdym razie z treści umowy zawartej między stronami nie wynika, by pozwana była zobowiązana do dostarczenia tego urządzenia. Powódka okoliczności tej nie udowodniła. Nie wykazała ona także wartości śrutownika, ani wysokości szkody spowodowanej jego brakiem. Co do dochodzonej przez powódkę kwoty 14.500 złotych w związku z brakiem prawidłowych daszków na kominach wentylacyjnych pozwana podkreśliła, że powódka nie wskazała czy dochodzona kwota stanowi koszt zainstalowania prawidłowych daszków czy też straty, jakie poniosła w związku z ich wadliwością. Wysokość tej kwoty nie została udowodniona. Niezależnie od tego, zdaniem pozwanej, jeżeli roszczenie to potraktować jako żądanie obniżenia ceny z powodu wad dostarczonego towaru/wykonanego dzieła, to uznać należy, że roszczenie to wygasło na skutek upływu czasu na podstawie art. 568 § 1 k.c. (ew. w zw. z art. 638 k.c.). Zdaniem pozwanej niezasadne jest także żądanie o zapłatę kwoty 281.160,25 złotych tytułem zwrotu kosztów dokończenia przedmiotu umowy i usunięcia wad. (...) bowiem były ukończone i sprawne, a skoro tak, to nie może być mowy o dokończeniu przedmiotu umowy. Zdaniem pozwanej, powódka nie udowodniła także istnienia wad instalacji. Niezależnie od tego wskazała, że fakt wydania rzeczy sprzedanej/dzieła w stanie niekompletnym czy nieukończonym rodzi roszczenia z tytułu rękojmi (odpowiednio art. 556 § 1 k.c. lub tenże przepis w zw. z art. 638 k.c.), ale roszczenie o obniżenie ceny wygasło (odpowiednio art. 568 § 1 k.c. lub tenże w zw. z art. 638

k.c.). Dodatkowo wskazała, że roszczenie o obniżenie ceny nie daje uprawnienia do żądania zapłaty od sprzedawcy czy nawet wykonawcy dzieła. Zdaniem pozwanej nieudowodnione jest żądanie o zapłatę kwoty 80.691,23 złotych tytułem zwrotu kosztów ręcznego karmienia trzody i kwoty 14.701,42 złotych tytułem odsetek zapłaconych za okres przekroczenia terminu wywiązania się z umowy, gdyż powódka nie przedstawiła dowodów na to, że odsetki te mają charakter odsetek karnych za przekroczenie jakiegoś terminu, a jedynie wykazała ich wysokość. W szczególności z umowy kredytowej nie wynika, by odsetki te miały taki charakter. W ocenie pozwanej nieudowodnione jest też roszczenie o zapłatę kwoty 5.456,96 złotych w związku z marnotrawstwem paszy. Z kolei wydatek na badanie wody uznać należy za w pełni uzasadniony w sytuacji, gdy jej jakość ma wpływ na stan instalacji bądź dobrostan zwierząt. Co do roszczenia o zapłatę kwoty 55.872 złotych w związku z kosztami leczenia zapalenia płuc trzody i kosztami padłych zwierząt pozwana podnosiła, że powódka nie wykazała by istniał związek między działaniem pozwanej, a zachorowaniami i padnięciami zwierząt. Pozwana wykonała system wentylacji, ale działanie tego systemu jest tylko jednym z wielu czynników składających się na klimat panujący w chlewni i to dodatkowo czynnikiem podlegającym całkowitej kontroli powódki, która steruje natężeniem nawiewu oraz bezpośrednio samodzielnie kształtuje wszystkie inne czynniki determinujące klimat w budynkach chlewni. Zdaniem pozwanej niezasadne jest także roszczenie o zapłatę kwoty 24.000 złotych tytułem korzyści utraconych na skutek niewykonania wentylacji kanałowo-ziemnej. Powódka uzgodniła bowiem i zaakceptowała wykonanie takiej instalacji, jaka została zamontowana. Twierdzenie, że dziś wolałaby mieć instalację kanałowo-ziemną jest nieporozumieniem. Pozwana zaprzeczyła przy tym twierdzeniom powódki, że dzięki instalacji kanałowo-ziemnej mogła w ogóle osiągnąć jakiegokolwiek oszczędności. Zdaniem pozwanej nieudowodnione jest również żądanie o zapłatę kwoty 169.712,85 złotych w związku z brakiem dokumentacji techniczno-ruchowej. Powódka nie wykazała faktu zmniejszenia wartości użytkowej ani wysokości powstałej z tego tytułu straty. Ponadto w dacie wytoczenia powództwa roszczenie to, zgodnie z regułami reżimu rękojmi nie istniało. W. ono z dniem 28 lutego 2009 roku. W ocenie pozwanej niezasadne i nieudowodnione są także roszczenia o zapłatę kwoty 15.000 złotych i kwoty 8.196,72 złotych.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 50 złotych, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 22.577,12 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 14.417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i wnioskach:

W dniu 12 maja 2007 roku Spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż. zawarły umowę „kupna sprzedaży oraz wykonania robót montażowych”. Przedmiotem tej umowy było wykonanie przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, nazwaną w umowie sprzedającym, modernizacji tuczarni trzody chlewnej w W., obejmującej między innymi dostawę maszyn, urządzeń i innych elementów wyposażenia, montaż systemów żywienia i wentylacji, rozruch technologiczno-eksploatacyjny systemu żywienia i wentylacji oraz nadzór nad montażem pozostałego wyposażenia wykonywanym przez firmę budowlaną oraz koordynacją robót. W umowie tej strony uzgodniły, że efektem modernizacji jest przekazanie „pod klucz” obiektów budowlanych, linii technologicznych i wentylacji w chlewni o zdolności produkcyjnej 7.600 sztuk trzody chlewnej rocznie. Strony umówiły się, że wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy będzie wynosić 880.199 złotych. W umowie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zobowiązała się też do dostarczenia dokumentacji techniczno-ruchowej wraz z wszelkimi instrukcjami w języku polskim. Nadto strony uzgodniły kwestie związane z gwarancją oraz sposobem zgłaszania i usuwania ewentualnych awarii. W dniu 8 października 2007 roku strony podpisały aneks do umowy z 12 maja 2007 roku, w którym uzgodniły między innymi, że termin oddania przedmiotu umowy do eksploatacji nastąpi w dniu 28 grudnia 2007 roku. Integralną część umowy stanowiły załączniki, będące szczegółową ofertą wyposażenia tuczarni trzody chlewnej.

W dniu 30 kwietnia 2007 roku powódka uzyskała kredyt w (...) w >

Dziennik budowy został założony w dniu 10 maja 2007 roku. Początkowo prace przebiegały bez zastrzeżeń. Pozwana jednak nie dotrzymała umownego terminu ich zakończenia. W dniu 3 stycznia 2008 roku odbyła się rada budowy, podczas której stwierdzono, że brak jest projektu technicznego i technologicznego oraz że zaliczka na ten projekt

została wplacona w grudniu 2006 roku. Przedstawiciel pozwanej G. K. wskazał, że projekt technologiczny nie został sporządzony. Pozwana miała także sprawdzić głębokość osadzenia w ziemi rur do transportu paszy na odcinku od łącznika do chlewni nr 1, a jeżeli rury te umieszczone byłyby w strefie zamarzania, to pozwana miała je zaizolować. Inspektor nadzoru W. B. zgłosiła także problem ze smoczkami na oddanej porodówce. G. K. oświadczył, że wymienił wadliwe kolanka, a w najbliższym czasie zamontuje smoczki. Powódka poinformowała pozwaną, że termin rozpoczęcia spłaty kredytu przypada na dzień 31 sierpnia 2008 roku, a nadto, że opóźnienie w wykonaniu robót powoduje, że powódka nie jest w stanie osiągnąć założeń produkcyjnych określonych w biznesplanie, co naraża ją na duże straty.

W dniu 7 stycznia 2008 roku powódka wystosowała do pozwanej pismo, w którym wskazała na brak projektu technicznego oraz projektu technologicznego wraz z programem zatrudnienia, a także na wady polegające na tym, że zbiorniki stalowe przeznaczone do gromadzenia śrutu, która w systemie żywienia będzie się zawieszala doprowadzając do przestojów i awarii. Powódka podniosła też zbyt małą wydajność śrutownika, która powinna być trzykrotnie wyższa, zamontowanie w niewłaściwym pomieszczeniu urządzeń sterowniczych oraz wskazała na powinność przeznaczenia 4 zbiorników stalowych na ziarno. Powódka określiła termin dostarczenia żądanych projektów do dnia 15 stycznia 2008 roku.

W odpowiedzi, w piśmie z dnia 14 stycznia 2008 roku pozwana stwierdziła, że elementy wyposażenia chlewni zostały określone w umowie, zaś sposób wykonania montażu poszczególnych elementów stanowi „know-how” pozwanej i stanowi tajemnicę firmy. Pozwana zgodnie z umową odpowiada za sprawne funkcjonowanie dostarczonego przez siebie wyposażenia. Wskazała również, że dostosowanie przedmiotu umowy do oczekiwań powódki jest możliwe w ramach dostarczonego wyposażenia, a wszelkie zmiany pociągające za sobą konieczność dostarczenia przez pozwaną elementów nie wymienionych w szczegółowej ofercie wyposażenia wymagają dopłaty ze strony powódki. Pozwana wskazała także, że zbiorniki stalowe są zbiornikami na komponenty paszowe, a nie na ziarno zbóż, a ich ewentualne zawieszanie się w zbiornikach zależeć będzie od stopnia rozdrobnienia i zanieczyszczenia komponentów paszowych, sposobu załadunku oraz stanu technicznego silosów. Nadto pozwana podała, że śrutownik nie był przedmiotem zawartej przez strony umowy.

W piśmie z dnia 27 stycznia 2008 roku powódka nie zgodziła się z tezami pozwanej i wskazała, że kierownictwo budowy lekceważy jej zastrzeżenia realizując własną koncepcję modernizacji tuczarni trzody chlewnej.

Wpisem do dziennika budowy z dnia 6 lutego 2008 roku inspektor nadzoru poinformowała pozwaną, iż wadliwie został wykonany system wentylacji, bowiem nie domykają się kłapy wentylacyjne, źle wykonany jest także nawiew powietrza. Zimne powietrze pobierane z zewnątrz kierowane jest na trzodę przebywającą w pomieszczeniu. Bezpośrednie uderzenia zimnego powietrza na trzodę powodują zachorowania warchlaków na zapalenie płuc i padnięcia. Wadliwie wykonane zostało też zaopatrzenie trzody w wodę do picia. Wszystkie smoczki przeciekały, co powodowało także podtapianie posadzek, a co za tym idzie zwiększoną zachorowalność zwierząt. Wadliwy był także system odprowadzenia wody, bowiem brak odpowiedniej ilości wsporników powodował pofalowanie rury doprowadzającej wodę.

W kolejnym piśmie z dnia 8 lutego 2008 roku skierowanym do pozwanej powódka wskazała na wadliwe wykonanie prac, w tym systemu wentylacji, brak projektu technologii funkcjonowania przedmiotu umowy oraz bezskuteczność podejmowanych interwencji.

W dniu 13 lutego 2008 roku przedstawiciele powódki i pozwanej dokonali oględzin wentylacji w tuczarni nr 1. Stwierdzono wówczas, że nie ma wlotów powietrza zimowego tylko letnie. Wloty powietrza zamknięte są na stałe. W pierwszym wentylatorze wyciągowym kłapki są otwarte maksymalnie, a w pozostałych trzech wentylatorach kłapki zamknięte są na stałe. Na suficie i ścianach wewnętrznych występuje wilgoć. W powietrzu wyczuwalne jest duże stężenie amoniaku.

Wpisem do dziennika budowy z dnia 14 lutego 2008 roku inspektor nadzoru W. B. poinformowała, że przeciekają smoczki na wszystkich obiektach. W odpowiedzi przedstawiciel pozwanej G. K. zalecił przeprowadzenie badania

wody. Powódka poinformowała pozwaną, iż nie widzi potrzeby przeprowadzania takich badań, bowiem jest to zbędny wydatek.

Wpisem do dziennika budowy z dnia 26 lutego 2008 roku powódka poinformowała o wciąż ciekących zraszaczach na odchowalnię, co powoduje wyciek około 30 % paszy.

W dniu 27 lutego 2008 roku z inicjatywy pozwanej odbyło się spotkanie, którego celem miało być przekazanie przedmiotu umowy do użytkowania. Pozwana chciała, by powódka przyjęła do użytku przedmiot umowy w stanie, w jakim znajdował się on w tym dniu. Przyznała, że koniecznym jest zaprogramowanie systemu, ale do tego niezbędna jest informacja od użytkownika o aktualnej ilości poszczególnych grup żywieniowych. Następnie nastąpi napełnienie systemu płynem – serwatką lub wodą. Kolejny etap polegać będzie na przeszkoleniu pracowników. Zostaną zaprogramowane dawki żywieniowe. Niezbędnym było także rozważenie problemu napełniania silosów komponentami paszowymi. Pozwana podała też, że jej pracownicy szukają przyczyny cieknięcia wody ze smoczków. W ocenie pozwanej system wentylacji został wykonany prawidłowo, zgodnie z umową. Pozwana miała też zamówić i przybić deski w miejscach powyrywanych pod okapami. Powódka nie zgodziła się z oceną pozwanej co do prawidłowo wykonanej wentylacji. Przypomniała zapisy protokołu z dnia 13 lutego 2008 roku. Powódka wskazała, że przedmiot umowy nie może być odebrany, bowiem nie nadaje się do użytku. Wskazała także na wady w postaci złej wentylacji, ciekących smoczków, nieszczelnej instalacji wodociągowej, niedokończonej izolacji termicznej przewodów systemu żywienia. Podała, że silosy powinny być przeznaczone na zboże, a nawiew powietrza powinien być wykonany systemem kanałowo-podziemnym. Wskazała także, że system żywieniowy powinien być dostosowany do wykorzystywania kiszonki z ziarna kukurydzy i wysłoków buraczanych oraz wywaru gorzelnianego. Pozwana wskazała, że to czego nie obejmuje umowa zostanie wykonane, jeżeli powódka dostarczy stosowane urządzenia. Zdaniem pozwanej przedwczesne były obawy powódki co do zawieszania się śrut w silosach. Ostatecznie powódka odmówiła formalnego przejęcia przedmiotu umowy. Zaznaczyła jednak, że nie powinno to stanowić przeszkody w etapowym uruchamianiu niektórych urządzeń.

Pismem z dnia 29 lutego 2008 roku pozwana zgłosiła zakończenie robót montażowych systemu żywienia płynnego, żywienia suchego oraz wentylacji, zgłaszając jednocześnie gotowość przeprowadzenia rozruchu i przekazania obiektu w użytkowanie powódki oraz objęcia obiektu ochroną gwarancyjną.

Pismem z dnia 10 marca 2008 roku powódka poinformowała pozwaną, że system żywienia nie został zakończony, zgłaszając po raz kolejny zastrzeżenia do projektu. Podkreśliła, że system wentylacji wykonany jest wadliwie, co powoduje padnięcia zwierząt. Wadliwie działa system pojenia, bowiem cieką smoczki i zraszacze. Brak jest projektu technicznego i technologicznego.

W dniu 14 marca 2008 roku pozwana przybiła deski pod okapem w tuczarni nr 1, 2 i 3. W tym też dniu wymieniono smoczki dla macior. W dniu 17 marca 2008 roku dosłano powódce brakujące smoczki. W dniu 21 marca 2008 roku wymieniono smoczki – zraszacze przy autokarmikach na odchowalni prosiąt w trzech komorach.

Pismem z dnia 31 marca 2008 roku powódka poinformowała pozwaną o ryzyku wiążącym się ze zmianą warunków kredytowania inwestycji, jeżeli umowa modernizacji nie zostanie ukończona w terminie. Po raz kolejny zgłosiła zastrzeżenia do projektu. Przestrzegła także, że jeżeli realizacja umowy nie ulegnie natychmiastowej poprawie, rozważy możliwość rezygnacji z dalszej współpracy i poszuka solidniejszego wykonawcy, który dokończy inwestycję.

W piśmie z dnia 1 kwietnia 2008 roku pozwana wskazała, że jej urządzenia są przystosowane do karmienia zwierząt paszą zgodną z obowiązującymi w Polsce normami żywienia świń. (...) żywienia został ukończony. Główną przyczyną ciekających smoczków są zanieczyszczenia mechaniczne. Pozwana podkreśliła, że zmodernizowane pomieszczenia zostały przekazane powódce w lutym 2008 roku.

Z wpisu do dziennika budowy z dnia 2 kwietnia 2008 roku wynika, iż podczas opadów atmosferycznych woda dostaje się do kominów wentylacyjnych i dostaje się do budynków inwentarskich.

Pismem z dnia 10 kwietnia 2008 roku pozwana zaproponowała powódce podpisanie porozumienia, w ramach którego powódka potwierdziłaby wykonanie przez pozwaną umowy. Dodatkowo pozwana na zamówienie powódki dostarczy jej urządzenia wyszczególnione w § 3 porozumienia, w tym między innymi śrutownik o nominalnej wydajności 2t/h i ślimak załadowniczy do silosów. Wartość urządzeń i usług montażu po rabacie wyceniono na kwotę 34.610 złotych netto. Powódka nie przystała na warunki porozumienia i w piśmie z dnia 12 kwietnia 2008 roku wskazała, że oczekuje od pozwanej realizacji umowy, zgodnie z zobowiązaniem określonym - „ pod klucz”. Domagała się także zainstalowania wszelkich urządzeń niezbędnych w ramach umownego wynagrodzenia bez żadnych dopłat. Dodatkowo wskazała, że wyszczególnienie spisu urządzeń bez projektu technicznego i technologicznego jest niezrozumiałe i nieprzejrzyste.

Z wpisu do dziennika budowy wynika, iż w dniu 17 kwietnia 2008 roku pozwana dostarczyła przenośnik ślimakowy z podwoziem. Z kolei w dniu 25 kwietnia 2008 roku pozwana uruchomiła karmienie macior na porodówce. W dniu 5 maja 2008 roku uruchomiono karmienie w centrum krycia i tuczarni nr 1, zaś w dniu 21 maja 2008 roku uruchomiono pompy do serwatki i włączono serwatkę do żywienia na mokro. Maciory nie mogły jednak korzystać ze smoczków z uwagi na zły kąt ustawienia. W dniu 23 maja 2008 roku w tuczarni nr 1 i odchowni pojawiły się problemy związane z przestawieniem sterowania wentylacją, dokonaną przez pracownika pozwanego.

W dniu 6 maja 2008 roku powódka wyznaczyła termin wykonania przedmiotu umowy na dzień 15 maja 2008 roku z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie terminu skorzysta z usług innego wykonawcy.

W dniu 15 maja 2008 roku pozwana ponownie zaproponowała zawarcie porozumienia o treści zbieżnej z treścią porozumienia zaproponowanego w dniu 10 kwietnia 2008 rok.

W czerwcu 2008 roku ujawniły się kolejne wady instalacji w postaci wycieku paszy dla tuczników z mieszalnika na mokro, brak czerpni powietrza na poddasze powodował zaś, iż wzrastała temperatura powietrza w chlewniach, a włączenie wentylacji powodowało przeciągi, a nie obniżało temperaturę.

W dniu 25 marca 2008 roku pozwana zaoferowała powódce system pobierania paszy / zboża z silosów, a wartość oferowanych towarów wyceniła na kwotę 22.360 złotych netto. W odpowiedzi na to pismo powódka stwierdziła, że nie składała żadnych zamówień, a nadto zasugerowała, że przedstawiona oferta obejmuje dostarczenie i montaż urządzeń niezbędnych do sprawnego funkcjonowania przedmiotu umowy. Zagroziła również rezygnacją z dalszej współpracy oraz znalezieniem innego wykonawcy, który dokończy inwestycję w przypadku gdy realizacja umowy przez pozwaną nie ulegnie poprawie.

Pismem z dnia 27 czerwca 2008 roku skierowanym do >

W dniu 2 lipca 2008 roku pozwana usunęła wyciek paszy z mieszalnika ma mokro (tucznik), a w dniu 3 lipca 2008 roku pozwana uruchomiła karmienie na mokro w tuczarni nr 2 (długa pętla tuczniki), zaś w dniu 17 lipca 2008 roku uruchomiła karmienie macior na mokro na chlewni nr 1.

Na zlecenie pozwanej z dnia 21 czerwca 2008 roku i dokonanych w tym dniu oględzin rzeczoznawcy Zespołu Usług (...) w B. sporządzili w dniu 7 lipca 2008 roku opinię techniczną w przedmiocie funkcjonowania istniejącej wentylacji nawiewno-wywiewnej w chlewni należącej do powódki. Rzeczoznawcy stwierdzili, że wentylacja zrealizowana w chlewni nie odpowiada warunkom wynikającym z zasad racjonalnego utrzymywania zwierząt oraz odpowiednich warunków pracy obsługi. Nadto wskazali, że poważnym uchybieniem dotyczącym obowiązujących przepisów i zasad współczesnej wiedzy technicznej była realizacja wentylacji bez projektu technologicznego i projektu technicznego instalacji wentylacji oraz nieuwzględnianiu przez wykonawcę uwag i zapisów w dzienniku budowy dokonywanych przez inspektora nadzoru inwestorskiego.

W dniu 5 sierpnia 2008 roku powołana przez pozwaną komisja odmówiła odbioru prac wykonanych przez pozwaną wskazując na szereg wad oddawanego przedmiotu umowy. Przedstawiciele pozwanej odmówili podpisania sporządzonego protokołu odbioru. Usterki i wady zamieszczono w dwóch załącznikach do sporządzonego protokołu. Załącznik nr 2 do protokołu wskazywał dokumenty, które pozwana powinna przekazać powódce. Odmawiając

dokonania odbioru powódka wyznaczyła pozwanej termin na ustosunkowanie się do zarzutów oraz zadeklarowanie sposobu usunięcia wad i usterek do dnia 19 sierpnia 2008 roku. W dniu 19 sierpnia 2008 roku powódka ponownie odmówiła odbioru przedmiotu umowy wskazując, że pozwana nie zastosowała się do zaleceń komisji. Także ten protokół nie został podpisany przez żadnego z przedstawicieli pozwanej.

W dalszym okresie powódka wielokrotnie zgłaszała istnienie wad, nieprawidłowość działania całości systemu, jak również jego liczne awarie, które zmuszały ją do ręcznego żywienia zwierząt.

Umową z dnia 11 października 2008 roku powódka zleciła M. H., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą P.H.U. (...) naprawę istniejącego systemu wentylacji, wykonanego przez pozwaną.

W drugiej połowie 2007 roku i na początku 2008 roku zwiększyła się liczba padnięć trzody chlewnej w przedsiębiorstwie prowadzonym przez powódkę. Główną ich przyczyną było zapalenie płuc. Zwiększenie zachorowań zbiegło się w czasie z wykonaniem przez pozwaną nowego systemu wentylacji.

Sąd Okręgowy uznał, że umowa stron z dnia 12 maja 2007 roku jest umową o dzieło. Sąd ten zaznaczył, że w umowie o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości określonego rezultatu, a pozwana zobowiązała się do osiągnięcia konkretnego efektu swojej pracy, którym była modernizacja tuczarni trzody chlewnej i przekazanie „pod klucz” obiektów budowlanych, linii technologicznych i wentylacji o zdolności produkcyjnej 7.600 sztuk trzody chlewnej. Zawierając umowę pozwana dążyła do uzyskania wynagrodzenia, a powódka do usprawnienia zarządzania przedsiębiorstwem produkcyjnym. Cele te były widoczne i oczywiste dla obu stron. Sama sprzedaż wyposażenia i urządzeń niezbędnych do wykonania dzieła nie miałyby dla powódki znaczenia. W ocenie Sądu I instancji nie ma podstaw do rozzłonkowania umowy na sprzedaż, a następnie montaż i szkolenie pracowników. Umowa o dzieło należy do grupy umów przenoszących własność składników materialnych dostarczonych przez wykonawcę. Wskazywanie przez pozwaną procentowych wskaźników kosztów związanych z realizacją dostawy maszyn i urządzeń, a następnie ich montażem nie ma w sprawie decydującego znaczenia. Jeżeli przyjmujący zamówienie zobowiązuje się wykonać dzieło z własnych materiałów, to ich koszt jest o wiele wyższy od kosztów poniesionej robocizny, ale nie oznacza to, że taki stosunek utożsamiać należy z umową sprzedaży. Zawsze należy badać cel umowy i zamiar stron. Do umowy stron, w sprawach w niej nieuregulowanych w pierwszej kolejności znajdują zatem zastosowane przepisy art. 627-646 k.c., a w zakresie rękojmi za wady fizyczne dzieła - odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży (art. 638 k.c.).

Sąd I instancji stwierdził, że pozwana wykonała dzieło. Pomimo, że strony nie dokonały formalnego odbioru dzieła powódka korzystała z efektów pracy pozwanej, przejęła je na własność i zarządzała nimi. Powódka zarzucała, że dzieło zostało wykonane wadliwie. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenia dochodzone przez powódkę były roszczeniami odszkodowawczymi, z pewnymi wyjątkami, i dlatego Sąd oceniał je w oparciu o art. 471 k.c.

Sąd I instancji nie uwzględnił roszczenia o zapłatę kwoty 30.224,30 złotych tytułem różnicy pomiędzy wartością wyposażenia nie dostarczonego przez pozwaną, a przewidzianego w umowie stron, a wartością wyposażenia dostarczonego przez pozwaną, a które nie było przewidziane w umowie stron. Powódka wskazała, iż pozwana dostarczyła większą ilość wyposażenia niż ta określona umową, a która opiewała na kwotę 6.778,32 złotych. Jednocześnie powódka wskazała, że pozwana nie dostarczyła podsufitki w ilości umownie określonej, albowiem dostarczyła 444 m², a winno być 900 m². Wyliczona różnica materiałowa wynosi 35.304,36 złotych brutto. Pozwana nie zamontowała także 22 sztuk zaworów dozujących, których koszt wynosi 8.347,24 złotych. Łącznie kosztorys różnicowy opiewa na kwotę 36.873,28 złotych. Sąd Okręgowy zaznaczył, że wyliczenia powódki nie zostały potwierdzone dowodami. Wprawdzie pozwana przyznała, że nie dostarczyła podsufitki w ilości zakreślonej umową i znalazło to potwierdzenie w protokole z dnia 8 grudnia 2008 roku, ale jednocześnie wskazała, że różnica w rozrachunku będzie zaliczona na poczet innych materiałów, które pozwana dostarczyła ponad swój umowny obowiązek. W uwagach do kosztorysu pozwana wskazała wartości tych materiałów, które łącznie przekraczają wartość niedostarczonej podsufitki. Pozwana kwestionowała także, że nie dostarczyła wymaganej ilości zaworów dozujących. W tej sytuacji pismo nazwane kosztorysem różnicowym przygotowanym przez powódkę nie mogło

stanowić miarodajnego dowodu. Powódka nie kwestionowała także twierdzeń pozwanej i nie zaoferowała dowodów mogących wesprzeć jej argumentację.

W ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie nie zasługiwało też żądanie zapłaty kwoty 10.240 złotych z tytułu braku zainstalowania przez pozwaną śrutownika o wydajności 2 t/g. Celem wykazania zasadności tego żądania powódka przedstawiła protokół odbioru z dnia 5 sierpnia 2008 roku, dwa projekty porozumienia oraz fakturę pro forma, ale dokumenty te nie potwierdzają żądania powódki. Do protokołu odbioru z dnia 5 sierpnia 2008 roku sporządzono 2 załączniki. W załączniku nr 1 znajduje się informacja o braku śrutownika o wydajności 2 T/h lub 3 T/h, ale załącznik ten nie został potwierdzony przez pozwaną. Informacja o tym, że powódka domaga się montażu tego urządzenia znajduje się także w piśmie z dnia 27 czerwca 2008 roku. Dwa porozumienia, na które powoływała się powódka z dnia 15 i 16 maja 2008 roku również odwołują się do dostarczenia przedmiotowego śrutownika, ale porozumienia te nie zostały podpisane i nie mają mocy wiążącej między stronami. Faktura pro forma z dnia 20 grudnia 2009 roku opiewająca na kwotę 12.492,80 złotych brutto nie stanowi dowodu mogącego potwierdzić zasadność żądania powódki. Sąd Okręgowy podkreślił też, iż w szczegółowej ofercie wyposażenia stanowiącej integralną część umowy pozwana nie zobowiązywała się do dostarczenia przedmiotowego urządzenia.

Sąd Okręgowy za nieuzasadnione uznał też żądanie o zapłatę kwoty 14.500 złotych z tytułu braku prawidłowych daszków na kominach. Dowody takie jak faktura pro forma i protokół odbioru z dnia 5 sierpnia 2008 roku w żadnej mierze nie mogą w miarodajny sposób potwierdzać wysokości tego roszczenia. Powołując się na poglądy orzecznictwa Sąd I instancji wskazał, iż fakturam pro forma, mającym co do zasady charakter oferty handlowej, nie można przypisywać mocy dowodowej. Nie pozwalają one na ustalenie rzeczywistej wartości sprzedaży towarów, w sytuacji gdy nie były podstawą rozliczeń dostawy towarów (nie trafiły do obrotu prawnego, nie były podpisane przez wystawcę ani odbiorcę, zaś po zakończeniu transakcji nie zostały zastąpione przez oryginalną fakturę VAT przekazaną kontrahentowi). Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie to zostało sformułowane mało precyzyjnie. Niejasnym jest bowiem, czy powódka domaga się zwrotu kwoty, jaką musiała ponieść na wymianę daszków wentylacyjnych, czy też zapłata tej kwoty dotyczy szkody, jaką poniosła w związku z brakiem właściwych daszków. Powódka wskazywała, iż za mała średnica daszków na kominach wentylacyjnych powodowała przedostawanie się przez nie opadów atmosferycznych do środka chlewni. W opinii prywatnej sporządzonej przez S. O. znajduje się stwierdzenie, iż uwagi powódki dotyczące zbyt małej średnicy daszków ochronnych są zasadne. J. M. (1) w kolejnej prywatnej opinii przedłożonej przez powódkę także potwierdził te zastrzeżenia. Jakkolwiek na podstawie tych dowodów można uznać, że średnica daszków w istocie była za mała, co mogło powodować problemy w użytkowaniu, to jednak nie znajduje uzasadnienia wysokość żądania. Sąd Okręgowy wskazał też, że system wentylacji został w sposób znaczny zmodernizowany, choć nie wiadomo czy zmieniono daszki na kominach.

Sąd I instancji uznał, że powódka nie udowodniła żądania o zapłatę kwoty 24.000 złotych z tytułu utraconych korzyści na skutek niewykonania wentylacji kanałowo-ziemnej. Potwierdzeniem zasadności tego żądania nie może być projekt modernizacji systemu wentylacji, czy faktura pro-forma. Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że powódka przyjęła ofertę pozwanej, która zobowiązała się wykonać system wentylacji w systemie nawiewno-wywiewnym. Roszczenie o zapłatę kwoty 24.000 złotych tytułem utraconych korzyści na skutek niewykonania wentylacji kanałowo-ziemnej nie ma zatem związku z przedmiotem umowy stron

Sąd I instancji nie uwzględnił też żądania o zapłatę kwoty 15.000 złotych z tytułu niesprawnego sterownika wyłączającego pobieranie suchej paszy. Dokumenty w postaci faktury pro-forma i protokołu z dnia 5 sierpnia 2008 roku nie potwierdzają bowiem zasadności tego żądania. Ponadto powódka nie wykazała, że w istocie wada sterownika zaistniała.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka nie uwodniła też żądania o zapłatę kwoty 80.691,23 złotych tytułem zwrotu kosztów ręcznego karmienia trzody. Zazaczył, że dane wynikające z dokumentów sporządzonych przez powódkę dotyczące ilości zatrudnionych osób, wysokości wypłacanego im wynagrodzenia, czasu pracy nie mają potwierdzenia w innych dowodach, a dokumenty prywatne mają z reguły dużą wartość dowodową przeciwko osobie, od której

pochodzą, natomiast dowód ten ma znacznie mniejszą moc dowodową, jeżeli miałby przemawiać na rzecz strony, która je sporządziła.

Jednocześnie Sąd I instancji uznał, że co do zasady na uwzględnienie nie zasługiwało żądanie o zapłatę kwoty 14.701,42 złotych tytułem zwrotu zapłaconych przez powódkę odsetek bankowych od kredytu naliczonych z racji nieterminowego wykonania umowy przez pozwaną. Sąd Okręgowy wskazał, że przede wszystkim powódka nie wykazała, iż uiszczane przez nią odsetki od kredytu były wyższe od tych, które płaciłaby gdyby umowa została wykonana w terminie. Zaznaczył, że z umowy kredytowej wynika, iż powódka korzystała z karencji w spłacie kapitału do dnia 29 września 2008 roku, powódka była zobowiązana do spłaty całego zadłużenia wraz z odsetkami do dnia 31 marca 2022 roku, przy czym odsetki od udzielonego kredytu były naliczane co miesiąc, a oprocentowanie było zmienne i na dzień zawarcia umowy powódka, z uwagi na uzyskane dopłaty, spłacała kredyt z oprocentowaniem wynoszącym 1%. Z dokumentów spłaty rat odsetkowych przedstawionych przez powódkę nie sposób wywieść, że wysokość uiszczonych odsetek była wyższa od tych przyjętych w umowie. Z aneksów nr (...) do przedmiotowej umowy nie wynika, by uiszczane odsetki miały charakter karny. Nie wynika także by ich wysokość ulegała zmianie na skutek zmiany daty zakończenia inwestycji.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że w kwocie 14.701,42 złotych oprócz żądania zwrotu nominalnej wartości raty odsetkowej od kredytu powódka ujęła także dodatkowe koszty w postaci opłaty za prolongatę spłaty udzieloną przez Bank w wysokości 515,08 złotych, obejmującą także opłatę w wysokości 50 złotych pobraną przez Bank z tytułu zmiany okresu realizacji inwestycji. W kwocie 14.701,42 złotych powódka ujęła także kwotę 50 złotych tytułem opłaty pobranej przez Bank w związku z podpisaniem w październiku 2008 roku aneksu nr (...) dotyczącego zmiany okresu realizacji inwestycji. Sąd I instancji nie uwzględnił żądania o zapłatę kwoty 465,08 złotych. Zaznaczył, że powódka wyraziła wolę dokonania w umowie zmiany terminów płatności dwóch rat kredytu, a Bank przystał na tę propozycję, ale pobrał od powódki kwotę 465,08 złotych tytułem prowizji. Powódka nie wykazała związku przyczynowego między nie oddaniem w terminie dzieła, a koniecznością dokonania zmiany harmonogramu płatności rat kredytowych. Pozwana nie przyjęła na siebie odpowiedzialności za stosowny wynik ekonomiczny związany z modernizacją tuczarni trzody chlewnej. Nie ma zatem podstaw, do obciążania pozwanej obowiązkiem zapłaty prowizji bankowej.

Ocenę roszczenia o zapłatę kwoty 100 złotych tytułem zwrotu dwóch opłat w kwocie po 50 złotych każda pobranych od powódki przez Bank w związku ze zmianą okresu realizacji przedsięwzięcia Sąd Okręgowy powiązał z terminem oddania dzieła w użytkowanie. Sąd ten zaznaczył, że z aneksu do umowy stron wynikało, iż prace miały być ukończone do dnia 28 grudnia 2007 roku. Pozwana nie dotrzymała tego terminu. W umowie kredytowej, jaką powódka zawarła z (...)w > zamawiający obowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem. Z akt sprawy wynika, iż powódka przejęła obiekt, rozpoczęła jego użytkowanie, zapłaciła umówione wynagrodzenie. Uznać zatem należy, iż prace zostały wykonane. Wadliwość dzieła, na jaką powoływała się strona powodowa rodzi skutki w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej, czy też może być rozpatrywana na gruncie roszczeń rękojmiowych. Mając na uwadze, że dzieło zostało oddane w dniu 21 maja 2008 roku Sąd I instancji uznał, że zaistniała konieczność podpisania > Sąd Okręgowy obciążył ją obowiązkiem zwrotu kwoty 50 złotych na rzecz powódki. W ocenie Sądu I instancji niezasadne było jednak żądanie o zapłatę kolejnej kwoty 50 złotych, jaka wiązała się z popisaniem >

Sąd Okręgowy nie uwzględnił też roszczenia o zapłatę kwoty 5.456,96 złotych tytułem zwrotu kosztów zmarnotrawionej paszy i kosztów badania wody. Zaznaczył, że badanie wody zostało zlecone przez pozwaną w odpowiedzi na zgłoszenie powódki o ciekających smoczkach. Powódka takie badanie przeprowadziła, o czym świadczy dokument w postaci faktury VAT z dnia 19 lutego 2008 roku i dowód wpłaty. Powódka nie przedstawiła jednak wyników badania i dlatego nie można ustalić, czy badanie to było konieczne i czy pozwoliło ustalić rzeczywistą przyczynę problemu ciekających smoczków. Sam fakt wykonania takiego badania, bez ustalenia jego związku z odpowiedzialnością pozwanego, nie pozwala na uwzględnienie tego roszczenia. Z tych samych względów Sąd Okręgowy nie uwzględnił żądania o zapłatę kwoty 270 złotych, jaka wynikać miała z umowy o dzieło zawartej przez powódkę z G. B., której zlecono udział w komisji pobrania próbki wody i przewiezienia jej do Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w B., a następnie odbiór wyniku, jak i o zwrot kosztów przejazdu samochodem osobowym

związanego z dowieszeniem próbki wody przedstawionej do badań. Odnosząc się do żądania o zwrot kosztów paszy zmarnotrawionej na skutek ciekących zraszaczy Sąd Okręgowy zaznaczył, że w dzienniku budowy pod datą 26 lutego 2008 roku znajduje się zapis, że „ciekną zraszacze na odchowalni i około 30% paszy spływa wraz z wodą na posadzkę, a następnie do kanału”. Z pozostałych zapisów dziennika nie wynika, by zraszacze ciekły także w innych miesiącach. Z akt sprawy nie wynika także, jaką paszą były karmione prosięta, jaka była jej wartość i w jaki sposób wyliczony został wskaźnik procentowy. Zestawienia strat poniesionych z tego tytułu przez powódkę nie poddają się weryfikacji, nie zostały potwierdzone żadnymi dowodami. Dodatkowo wyciek paszy mógł być spowodowany przegryzaniem instalacji elektrycznych przez gryzonie, na co wskazywał świadek B. G.. Obecność szczurów w chlewni potwierdził także biegły sądowy W. P..

Zdaniem Sądu I instancji nieuzasadnione było też żądanie zapłaty kwoty 8.196,72 złotych za brak projektu technicznego i technologicznego. Kwota ta wynika z faktury pro forma wystawionej z dnia 20 grudnia 2009 roku. Nie wiadomo jednak w jaki sposób powódka oszacowała wysokość poniesionej szkody. Można zakładać, iż wynikać ona może z jej twierdzeń, iż na poczet projektu technologicznego uiściła ona kwotę 10.000 złotych już w 2006 roku. Faktura pro forma opiewa bowiem na kwotę brutto równą tej należności. Powódka domagała się zaś świadczenia w wartości netto. Nie można jednak ustalić, czy kwota 10.000 złotych faktycznie została wpłacona na poczet projektu technologicznego. W tytule polecenia przelewu tej kwoty znajduje się zapis „zaliczka na wyposażenie chlewni”. W umowie kredytowej powódka wskazała, iż przekazała pozwanej zaliczkę na zakup wyposażenia. Pieniądze te miały być także zaliczone na poczet wynagrodzenia należnego pozwanej z umowy. W samej zaś umowie kwestia projektu technologicznego nie jest ujęta, nie została także wyceniona jego wartość. To, że takiego projektu nie było wynika z dokumentacji przedłożonej przez powódkę, jak też z zeznań inspektora nadzoru świadka W. W. (1). Biegły stawający w przedmiotowej sprawie, przyznał że brak projektu technologicznego utrudnia zajęcie rzeczowego stanowiska w sprawie. Wprawdzie do akt został złożony prywatny dokument w postaci opinii A. C., a do opinii tej załączono pisma stanowiące załącznik nr 1, które, zdaniem autora tej opinii, należy potraktować jako projekt technologiczny. Zdaniem Sądu Okręgowego dokument ten ma jednak niską wartość poznawczą. Z akt sprawy nie wynika także, by ten właśnie „projekt technologiczny” został doręczony powódcie. Ponadto biegły sądowy W. P. wskazał, iż opinia A. C. nie ma większego znaczenia w sprawie. W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że mimo, iż roszczenie powódki co do zasady jest słuszne, nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na brak wykazania wysokości szkody.

Sąd I instancji nie uwzględnił również roszczenia o zapłatę kwoty 169.712,85 złotych z tytułu brakującej dokumentacji techniczno-ruchowej, którą powódka wyliczyła jako 30% należność, o jaką należy obniżyć wynagrodzenie pozwanej. Sąd ten zaznaczył, że oddanie dzieła bez części wymaganej dokumentacji oznacza, iż taki brak winien być rozpatrywany w kategoriach wad dzieła i ich skutków dla roszczenia o wynagrodzenie za wykonanie dzieła. W umowie stron znalazł się zapis, iż pozwana dostarczy powódcie dokumentację techniczno-ruchową wraz z wszelkimi instrukcjami w języku polskim. Strony nie dookreśliły pojęcia dokumentacji techniczno-ruchowej. Pewnych wskazówek w tym zakresie dostarcza dokument prywatny przedłożony przez pozwaną w postaci opinii biegłego A. C., w której wskazano, iż obecnie nie występuje pojęcie dokumentacji techniczno-ruchowej. W opinii tej wyjaśniono, iż ten rodzaj dokumentacji dotyczył maszyn i była ona używana w Polsce przed jej wejściem do UE i związana była z certyfikacją wyrobów. Po wejściu Polski do UE wdrożona została dyrektywa, która nie posługuje się już tym pojęciem. Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że w obecnym stanie prawnym kwestie zasadniczych wymagań dla maszyn normuje rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 21 października 2008 roku (Dz. U. z 2008, Nr 199, poz. 1228), a akt ten stanowi jedynie o dokumentacji technicznej i w załączniku nr 2 wskazuje na jej elementy istotne. W polskim ustawodawstwie są także inne akty szczególne, które stanowią o dokumentacji techniczno-ruchowej, ale odnoszą się one między innymi do bezpieczeństwa i higieny pracy przy użytkowaniu wózków jezdniowych z napędem silnikowym (rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 10 maja 2002 roku - Dz. U. z 2002 roku, Nr 70, poz. 650), bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze obrabiarek do drewna (rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 14 kwietnia 2000 roku - Dz. U. z 2000 roku, Nr 36, poz. 409), czy też ogólnych warunków technicznych eksploatacji pojazdów kolejowych (rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 października 2005 roku - Dz. U. z 2005 roku, Nr 212, poz. 1771). W konsekwencji Sąd Okręgowy wskazał, że trudno było ustalić charakter wady i jej skutek. Sąd I instancji zaznaczył, że pozwana przekazała powódcie instrukcje obsługi. W aktach znajduje się instrukcja obsługi i katalog części przenośnika

ślimakowego. Wartość tej instrukcji powódka wyceniła na kwotę 3.105,24 złotych. W aktach znajduje się także instrukcja obsługi sytemu żywienia na mokro wraz z normami żywienia świń i podręcznikiem użytkownika sterownika. Dokonana przez powódkę wycena wady dzieła, w ocenie Sądu I instancji, nie została udowodniona. Jednocześnie Sąd ten wskazał, że roszczenie to zostało sformułowane w inny sposób niż dotychczas opisane. Powódka sformułowała je bowiem jako żądanie obniżenia wynagrodzenia należnego pozwanej. Dochodzenie roszczenia o obniżenie ceny, przewidzianego w art. 637 § 2 k.c., jest jednak możliwe w terminie zawitym określonym w art. 568 k.c. W tym przypadku, wygasa ono po upływie roku od dnia oddania dzieła. Do zachowania terminu konieczne jest przed jego upływem wystąpienie przez zamawiającego z powództwem o obniżenie wynagrodzenia. W przedmiotowej sprawie pozwana oddała obiekt w dniu 21 maja 2008 roku, zaś powódka złożyła pozew w dniu 29 grudnia 2009 roku, a zatem wygasły jej prawa z roszczeń rękojmiowych.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił też roszczenia o zapłatę kwoty 281.160,25 złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez powódkę na dokończenie przedmiotu umowy.

Sąd I instancji zaznaczył, że opiniujący w sprawie biegły W. P. wskazał, iż system żywienia zaproponowany przez pozwaną nie był monitorowany i brak jest dokumentacji stwierdzającej jego stosowanie w całej rozciągłości. Instalacja została uruchomiona przed trzema laty i w tym czasie przeprowadzono szereg przeróbek i modernizacji. Nie ma zaś dokumentacji stanu pierwotnego. Wentylacja nie spełnia swej funkcji, czego dowodem jest fakt zagrzybienia ścian, sufitu i nadmierna korozja konstrukcji stalowych. Stan ten pogarsza szczelność dachu, powodująca wzrost wilgotności. Biegły podał, iż systemy zamontowane przez pozwaną nie zostały w pełni wykonane zgodnie ze sztuką montażową. Niemniej jednak z uwagi na brak dokumentacji techniczno-technologicznej niemożliwe jest stwierdzenie czy nieprawidłowości te wynikały z braku znajomości rzemiosła, czy też niewłaściwie wykonanej dokumentacji. Biegły stwierdził, że skoro w ofercie pozwana wskazała, iż „automatyzacja uwalnia personel od najcięższych prac związanych z karmieniem”, to użytkownik nie może być zmuszony do ręcznego zasypywania komponentów paszowych do silosów. Pozwana niewłaściwie zamontowała rury paszowe, co powodować miało problemy z zaleganiem paszy, a także zainstalowane pompy miały zaniżone parametry w stosunku do potrzeb sytemu. Biegły nie był jednak w stanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie jaka jest wysokość kosztów usunięcia dostrzeżonych wad. Przyczyną tego jest brak dokumentacji i protokołów zdawczo-odbiorczych. Ustalenie wysokości kosztów usunięcia dostrzeżonych wad utrudnia także fakt przeprowadzenia licznych poprawek, modernizacji i przeróbek. W opinii uzupełniającej biegły podtrzymał swoje dotychczasowe zastrzeżenia dotyczące działania sytemu wentylacji, sposobu ułożenia rur paszowych, parametrów pompy. Opisał czego winna dotyczyć dokumentacja techniczna, techniczno-ruchowa, technologiczna. Jego zdaniem instrukcja obsługi systemu żywienia i wentylacji, w której posiadaniu jest powódka nie jest wystarczająca do obsługi tego systemu. Odnosząc się do systemu wentylacji, biegły wskazał także, iż na skuteczną jego pracę składa się szereg czynników, do których zaliczyć można szczelność budynku, zamknięcie lub otwarcie okien, temperatura wewnątrz jak i na zewnątrz. Na rozprawie biegły podtrzymał swoją opinię w całości. Podniósł, iż obecnie nie jest możliwe ustalenie czy prawidłowo bądź nie pozwana wykonała swoje umowne obowiązki. Przede wszystkim było to wynikiem tego, że strona powodowa, zatrudniając nowych wykonawców, zmieniła tak system żywienia na mokro, jak i system wentylacji. Nie można więc ustalić, jak pierwotnie wyglądał system zainstalowany przez pozwaną. Brakuje ku temu stosownej dokumentacji i protokołów przekazania obiektu. Niezależnie od tego, obiektywną ocenę tej kwestii utrudnia znaczny - czteroletni - upływ czasu. Biegły raz jeszcze podkreślił, iż na skuteczność działania systemu wentylacji wpływa szereg innych warunków, poza tymi, które miała spełnić pozwana wykonując określone prace. Opisując system żywieniowy, biegły wskazał, iż do dzisiaj widoczne są jego nieprawidłowości. Niemniej jednak stwierdził on także występowanie szeregu uchybień związanych z niewłaściwą eksploatacją sytemu i jego konserwacją, której zaniechano. Biegły potwierdził, iż nie uruchamiał sytemu żywienia w czasie oględzin, bo powódka nie zgłaszała do niego zastrzeżeń. Nowy system zainstalowany przez powódkę w wyniku zamontowania silniejszej pompy wyeliminował problemy związane z zatykaniem się paszociągu. Biegły przyznał przy tym, iż nie zmierzył wydajności pompy pozwanej i w tym zakresie oparł się na twierdzeniach powódki. Jednocześnie biegły wskazał, że stan techniczny chlewni nie jest najlepszy. Przy dużej wilgotności budynku system wentylacji ma prawo nie spełniać swej funkcji. Wskazał on także, iż skład pokarmu może być przyczyną zapychania się rur, ale nie miał on możliwości ustalenia składu mieszanki. W czasie oględzin biegły widział gryzonie, które mogły przegryzać

instalacje elektryczne. Kondycja świń także była nie najlepsza. Sąd Okręgowy podzielił tę opinię i przyjął ją za podstawę ustaleń faktycznych.

Sądu I instancji zaznaczył, że roszczenie o zapłatę kwoty wydatkowanej przez powódkę na rzecz wykonawców dokonujących przeróbek systemu zainstalowanego przez pozwaną powódka sformułowała jako żądanie odszkodowawcze związane z kosztami usunięcia wad obiektu. Do oceny zasadności tego żądania niezbędne było zatem ustalenie, jakie wady miał system wentylacji i system karmienia na mokro i jaki był koszt ich usunięcia, tak by przywrócić tej instalacji zakładaną sprawność i funkcjonalność.

W kontekście opinii biegłego sądowego >

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że jeżeli chodzi o system żywienia na mokro, to problem z jego działaniem polegał na zapychaniu się rurociągów, którymi doprowadzana była pasza. Pozwana wskazywała, że właściwie wykonała przedmiotową instalację, a zgłaszany problem może być powodowany niewłaściwym składem paszy. Podnosiła, że mieszanki paszowe zawierają zbyt dużą ilość owsa – składnika włóknistego, który nie wchłania wody. Okoliczności związane ze złym sposobem żywienia zwierząt podnosili także świadkowie J. R. (1), A. D., T. N., a także B. G., który dokonywał napraw w zakresie instalacji elektrycznej i przepychania rurociągów. Opiniujący w sprawie biegły sądowy z zakresu paszoznawstwa trzody chlewnej K. L. wskazał, iż z zestawienia ilości poszczególnych komponentów paszowych zastosowanych przez powódkę do karmienia trzody chlewnej w styczniu 2008 roku (47 ton) zużyto około 44,2% owsa (20 ton), który zawiera 11 % włókna surowego. Dla porównania żyto zawiera 2,2% tego włókna, kukurydza 2,3%. Zdaniem biegłego zużycie owsa do wyprodukowania 47 ton mieszanek paszowych winno wynosić 8,9 ton. W nowoczesnym żywieniu świń bardzo rzadko stosuje się tak przedstawione ilości owsa, a udział tego ziarna w mieszankach paszowych jest z reguły o połowę mniejszy. Biegły podał, iż wskazania te wynikają z tego, że ziarno owsa charakteryzuje się dużą zawartością włókna surowego oraz małą wartością energetyczną oraz może powodować problemy technologiczne. Wartości owsa wykorzystywane przez powódkę do karmienia trzody były 2,25 razy większe od typowych ilości stosowanych obecnie w produkcji mieszanek paszowych dla świń. Biegły zaznaczył, że zliczając wszystkie komponenty użyte w mieszankach paszowych, maksymalny poziom włókna surowego nie został przez powódkę przekroczony, tym niemniej ilość i rodzaj materiałów paszowych daleko odbiega od aktualnych zaleceń. Wyprodukowane mieszanki, zdaniem biegłego nie pozwalały na uzyskanie zadawalających wyników produkcyjnych, na co wskazuje bardzo wysoki udział owsa, jak również bardzo niski udział komponentów wysokobiałkowych. Duża ilość materiałów paszowych o wysokiej zawartości włókna surowego mogła także być przyczyną wielu problemów w technologii żywienia świń, a te dotyczą takich kwestii jak zawieszanie się mieszanek paszowych w silosach, problemy w transporcie tych mieszanek i ich rozwarstwienie. Szczególnie zaś problematyczny jest owies. Biegły zaznaczył, że bardzo trudno jest precyzyjnie określić wpływ dużych ilości owsa na występowanie problemów technologicznych, bo ich zakres zależy od wielu czynników, takich jak rozdrobnienie materiałów paszowych, ich wilgotność, wilgotność i temperatura powietrza, długość przewodów transportowych, konstrukcja silosów paszowych. W konkluzji biegły podał jednak, iż bardzo duży udział owsa wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia opisanych problemów. Na rozprawie biegły podtrzymał w całości opinię pisemną. Wskazał, iż w gospodarstwie stosowane były „skrajne zasady żywienia, które nie powinny mieć miejsca w obecnej hodowli zwierząt”. Takie „standardy” żywieniowe, zdaniem biegłego, źle wpływały na kondycję trzody, a także na funkcjonowanie mechanicznych systemów żywienia. Duża ilość łuski owsa w karmie mogła prowadzić do zawieszania się karmy w paszowodach. Biegły zakwestionował także normy żywienia świń, na jakie powoływała się powódka, a które pochodziły z 1993 roku. Normy te są obecnie nieaktualne i nieobowiązujące. Opinię tę Sąd I instancji uznał za rzetelną i fachową. W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że pozwana nie może ponosić odpowiedzialności za wady systemu żywienia na mokro. Usterki tej instalacji powodowane były bowiem okolicznościami, na które pozwana nie miała wpływu, a jednocześnie informowała powódkę, iż okoliczności te mogą być przyczyną zgłaszanych problemów. Pozostałe problemy takie jak wyciek paszy, tak jak wskazał świadek B. G., powodowane były przegryzaniem instalacji elektrycznych przez gryzonie, których obecność potwierdził także biegły sądowy W. P.. Z kolei wady takie jak niewystarczająca ilość podpór rurociągu doprowadzającego paszę, czy też niedostosowana do potrzeb moc pompy tłoczącej karmę, nie zostały wycenione. Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że podobnie jak przy systemie wentylacji, powódka zmieniła także system żywienia

na mokro. Według założeń pozwanej system zainstalowany u powódki opierał się na kontrolowanej fermentacji mlekowej załadowanej paszy, zaś obecnie istniejący w obiekcie system działa w oparciu o zupełnie inne założenia, co potwierdził jego wykonawca. W sytuacji gdy powódka korzysta z sytemu, który jest zupełnie inny od tego, który zamontowała pozwana, a na instalację którego powódka przystała, nie ma podstaw by pozwaną obciążyć kosztami zmiany założeń technologicznych i wykorzystania zupełnie innych rozwiązań konstrukcyjnych. Pozwana nie ponosi zaś odpowiedzialności za wady sytemu żywienia na mokro, bo te w przeważającej mierze powodowane były czynnikami od niej niezależnymi.

Sąd I instancji uznał, że zbędne było powoływanie kolejnego biegłego sądowego na okoliczności, co do których wypowiadał się biegły sądowy W. P.. Biegły w sposób przekonujący i racjonalny wskazał na czynniki, które uniemożliwiają dokonanie rzetelnej wyceny wartości robót wykonanych prawidłowo przez pozwaną, z uwzględnieniem wad i usterek podnoszonych przez powódkę. Powódka nie domagała się obniżenia wartości wynagrodzenia należnego pozwanej z tytułu wadliwości instalacji, ale roszczenie swoje sformułowała jako roszczenie odszkodowawcze i domagała się zwrotu poszczególnych kwot, jakie poniosła w związku z dokonanymi przez nią zmianami instalacji. Wycena tak określonego roszczenia była niezmiernie utrudniona, wręcz niemożliwa. Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki o powołanie kolejnego biegłego sądowego.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadne było także żądanie o zapłatę kwoty 55.872 złotych z tytułu leczenia zapalenia płuc u zwierząt i kosztów utylizacji padłych zwierząt, albowiem powódka nie wykazała adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tą szkodą, a zachowaniem pozwanej. Z zeznań przesłuchanych świadków, spostrzeżeń biegłego sądowego W. P. wynika, iż warunki w jakich przebywają zwierzęta nie są najdogodniejsze. Konstrukcja budynku jest przestarzała. W pomieszczeniu jest duża wilgotność, dach i okna są nieszczelne, nie ma źródła ogrzewania. Biegły z zakresu paszoznawstwa wskazał, iż parametry mieszanki paszowej odbiegały znacznie od przyjętych standardów żywienia świń i nie sprzyjały ich dobrostanowi. W tych okolicznościach, nie można przyjąć, iż straty w trzodzie jakie poniosła powódka wynikały z wad działania sytemu wentylacyjnego, czy też sytemu żywienia na mokro zainstalowanego przez pozwaną. Istotnym jest także, iż świadek J. H. wskazał, iż powódka w czasie remontu chlewni zlikwidowała centralne ogrzewania, które wcześniej było w tym budynku. Ta okoliczność także mogła przyczynić się do zachorowalności zwierząt.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo także w zakresie kwoty 28.245,50 złotych, którego powódka nie cofnęła.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł stosownie do art. 100 zd. 2 k.p.c. uznając, że pozwana w niewielkim zakresie uległa żądaniu powódki oraz mając na uwadze § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Wynagrodzenie pełnomocnika prawnego pozwanej Sąd Okręgowy zasądził w podwójnej wysokości z uwagi na charakter sprawy, która była sprawą wielowątkową obszerną i skomplikowaną oraz wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Za celowe koszty obrony Sąd Okręgowy uznał także uznane wydatki wskazane przez pozwaną w spisie kosztów wraz z dokumentami potwierdzającymi ich wysokość, za wyjątkiem wydatku za usługę hotelową z dnia 25 maja 2011 roku, albowiem rozprawa sądowa w tym dniu wyznaczona została na godzinę 12.00, a pełnomocnik pozwanej w tym dniu wyjechał z W. i w tym samym dniu wrócił do kancelarii i dlatego faktura wystawiona za usługę hotelową świadczoną w tej dacie nie ma związku z posiedzeniem sądowym.

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 392.148 złotych i orzekającej o kosztach zaskarżyła apelacją powódka, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 636 § 1 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie w przedmiotowej sprawie i nie zasądzenie na tej podstawie kwoty poniesionej przez powódkę na dokończenie przedmiotu umowy, w sytuacji gdy materiał dowodowy zebrany w przedmiotowej sprawie ewidentnie wskazuje, iż pozwana wykonywała dzieło w sposób wadliwy i sprzeczny z umową, a powódka po upływie terminu jej wyznaczonego na zmianę sposobu wykonania umowy powierzyła poprawienie i dalsze wykonanie dzieła innym wykonawcom,

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mającą istotny wpływ na wynik postępowania, poprzez przyjęcie, iż obiekt został faktycznie oddany w użytkowanie powódce w dniu 21 maja 2008 roku, w sytuacji gdy materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż w tej dacie dzieło, do którego wykonania pozwana była zobowiązana nie było wykonane zgodnie z umową,

3. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która doprowadziła do chybionej oceny dowodów zebranych w przedmiotowej sprawie i nie uznanie zasadności roszczeń w wysokości: 30.224,30 złotych tytułem różnicy wynikającej z braku dostawy urządzeń i wyposażenia przewidzianego w umowie, 10.240 złotych z tytułu braku zainstalowania przez pozwanego śrutownika o wydajności 2 t/g, 14.701,42 złotych z tytułu konieczności zapłacenia odsetek bankowych od kredytu naliczonych w związku z nieterminowym wykonaniem umowy przez pozwaną, 55.872 złotych z tytułu leczenia zapalenia płuc u zwierząt i utylizacji padłych zwierząt, w sytuacji gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego zebranego w przedmiotowej sprawie doprowadza do przekonania o zasadności powyższych roszczeń,

ewentualnie:

4. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227 i art. 286 k.p.c. przez nie wyjaśnienie istotnych okoliczności faktycznych dla sprawy poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu rzeczoznawstwa na okoliczności, na które został powołany biegły W. P. z uwagi na fakt, iż opinia w/w biegłego jest niepełna i nie realizuje w sposób wystarczający tezy dowodowej w sprawie.

Domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej kwoty 392.148 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności poszczególnych roszczeń do dnia zapłaty ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wobec nie rozpoznania przez ten Sąd istoty sprawy, a nadto zasądzenia od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje i dopuszczenia dowodu z zaświadczenia lekarsko-weterynaryjnego z dnia 23 stycznia 2013 roku lek. wet. J. R. (2).

Wyrok Sądu I instancji w części zasądzającej od pozwanej na rzecz powódki kwotę 50 złotych zaskarżyła apelacją pozwana, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na treść orzeczenia, poprzez:

a) niepełną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, z pominięciem zeznań świadków G. K., A. D., D. Ś. i w efekcie dokonanie przez Sąd Okręgowy ustalenia, że pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za niedotrzymanie terminu umowy, pomimo że z zeznań wskazanych wyżej świadków wynika, że opóźnienie w oddaniu prac nie było skutkiem okoliczności, za które pozwany mógłby ponosić jakąkolwiek odpowiedzialność odszkodowawczą,

b) przyjęcie wyłącznie na podstawie dokumentu prywatnego pochodzącego od powoda (tj. dziennika budowy bez pieczęci urzędowych), z pominięciem zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków G. K., A. D., D. Ś. oraz J. H., że obiekt faktycznie został oddany w użytkowanie powodowi w dniu 21 maja 2008 roku, podczas gdy z zeznań świadków wynika, że prace były gotowe do wydania powódce zimą 2008 roku, a nadto z pisma pozwanej z dnia 29 lutego 2008 roku wynika, że pozwana powyższym pismem wezwała powódkę do formalnego odbioru przedmiotowych prac.

Wnosila o zmianę w części zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa także co do kwoty 50 złotych i o zasądzenie od powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. W zasadniczej części na aprobatę zasługują też wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski i ocena prawna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do istotnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ustalenia co do wykonania przez pozwaną w całości przedmiotu umowy z dnia 12 maja 2007 roku obejmującego system żywienia i wentylacji w tuczarni trzody chlewnej powódki i daty oddania przez pozwaną tego przedmiotu powódce należy wskazać, że wyrokiem z dnia 29 października 2009 roku, który uprawomocnił się w dniu 16 marca 2010 roku, Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od >

W myśl art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Skutkiem zasady mocy wiążącej prawomocnego wyroku jest to, że rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu stwarza taki stan prawny, jaki z niego wynika, czyli sądy rozpoznające spór muszą przyjmować, że dana kwestia kształtuje się tak, jak to przyjęto we wcześniejszym, prawomocnym orzeczeniu. W kolejnym zatem postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być już badana. Związanie dotyczy sentencji wyroku i motywów w tych granicach, jakie stanowią konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia. W konsekwencji nikt nie może kwestionować faktu istnienia prawomocnego wyroku i jego treści (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2010 roku, II PK 249/10, niepubl.; z dnia 10 lutego 2010 roku, II PK 212/09, niepubl. i inne powołane w nim orzeczenia; z dnia 3 lutego 2010 roku, II CSK 414/09, niepubl. i z dnia 16 lipca 2009 roku, I CSK 456/08, niepubl.).

Wobec przesądzenia wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 29 października 2009 roku, że pozwana wykonała w całości przedmiot umowy z dnia 12 maja 2007 roku i oddała powódce ten przedmiot nie później niż w dniu 5 sierpnia 2008 roku nie mogło zostać uwzględnione roszczenie powódki o zasądzenie od pozwanej kwoty 281.160,25 złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez powódkę na dokończenie lub poprawienie przedmiotu umowy z dnia 12 maja 2007 roku. Skoro powódka powierzyła innym osobom wykonanie pewnych prac w systemie wentylacji i żywienia w tuczarni trzody chlewnej powódki dopiero w okresie od października 2008 roku do stycznia 2009 roku (k. 265), a oddanie całości przedmiotu umowy z dnia 12 maja 2007 roku nastąpiło nie później niż w dniu 5 sierpnia 2008 roku, to nie można uznać, że prace zlecone przez powódkę i wykonane przez inne osoby stanowiły dokończenie lub poprawienie przedmiotu umowy z dnia 12 maja 2007 roku w rozumieniu art. 636 § 1 k.c. Powierzenie dokończenia lub poprawienia przedmiotu umowy o dzieło jest bowiem możliwe jedynie do momentu odebrania dzieła (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 roku, IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63).

Za tym, że prace zlecone przez powódkę i wykonane przez inne podmioty w systemie wentylacji i żywienia w tuczarni trzody chlewnej powódki nie stanowiły dokończenia przedmiotu umowy z dnia 12 maja 2007 roku przemawia także to, że instalacje wykonane przez te osoby były zupełnie inne od tych objętych umową z dnia 12 maja 2007 roku i wykonanych przez pozwaną. (...) wentylacji wykonany przez pozwaną był systemem nawiewno-wywietrznym, zaś system wentylacji wykonany przez inne osoby jest systemem kanałowo-ziemnym, a to, iż są to dwa różne rozwiązania technologiczne przyznała sama powódka. Z kolei okoliczność, że system żywienia wykonany przez pozwaną był zupełnie inny od systemu żywienia wykonanego przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w K. znajduje potwierdzenie w zeznaniach prezesa tej spółki świadka K. P.. Świadek ten zeznał bowiem, że system żywienia wykonany przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w K. był systemem niemieckiej firmy (...) i zakładając ten system wykorzystano jedynie znikomą część systemu żywienia wykonanego przez pozwaną (k. 740-741).

Nie ma też podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki o zasądzenie od pozwanej kwoty 281.160,05 złotych tytułem kosztów usunięcia wad w wykonanych przez pozwaną systemach wentylacji i żywienia w tuczarni trzody chlewnej powódki.

W tym miejscu należy przypomnieć, że wady dzieła mogą stanowić podstawę roszczeń z rękojmi. Z art. 637 § 2 k.c. wynika bowiem, że jeżeli przyjmujący zamówienie odmówił usunięcia wady usuwalnej, także gdy z okoliczności wynika, że nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, jak również w przypadku wad nieusuwalnych, zamawiający

może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne, zaś jeżeli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. Wady dzieła mogą też stanowić podstawę roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.).

Powódka, jak trafnie wskazał Sąd I instancji, nie dochodziła zasądzenia od pozwanej kwoty 281.160,05 złotych tytułem obniżenia wynagrodzenia. Roszczenia z rękojmi za wady dzieła, stosownie do art. 638 k.c. w zw. z art. 568 k.c., wygasają zresztą po upływie roku licząc od dnia kiedy rzecz została zamawiającemu wydana. Przed upływem tego terminu zamawiający musi zatem wystąpić z roszczeniem o obniżenie wynagrodzenia. Tymczasem, jak wskazano powyżej, pozwana oddała powódce przedmiot umowy z dnia 12 maja 2007 roku najpóźniej w dniu 5 sierpnia 2008 roku, a pozew w niniejszej sprawie złożyła w dniu 29 grudnia 2009 roku.

W świetle powyższego zgodzić się należy z Sądem I instancji, że roszczenie powódki o zasądzenie od pozwanej kwoty 281.160,05 złotych tytułem usunięcia wad wykonanych przez pozwaną systemów wentylacji i żywienia w tuczarni trzody chlewnej powódki należy ocenić w oparciu o art. 471 k.c.

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik jest obowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność na podstawie tego przepisu aktualizuje się zatem wówczas gdy spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego, 2) niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika, 3) związek przyczynowy między faktem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Ciężar dowodu istnienia tych przesłanek, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na wierzycielu, jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Wierzyciela nie obciąża natomiast obowiązek udowodnienia winy dłużnika w niewykonaniu bądź nienależytym wykonaniu zobowiązania, gdyż konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej i to dłużnika obciąża ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Na pewne wady w systemie wentylacyjnym wykonanym przez pozwaną wskazuje prywatna opinia inż. S. O., aczkolwiek jest ona bardzo ogólnikowa. S. O. stwierdził, że wentylacja została wykonana nieprawidłowo, ale poza zbyt małą średnicą daszków ochronnych i brakiem projektu, nie wskazał na czym polegała wadliwość systemu wentylacji wykonanego przez pozwaną (k. 173-182). Na wady w systemie wentylacyjnym wykonanym przez pozwaną wskazuje także prywatna opinia mgr inż. J. M. (2). Opinia ta też jest bardzo ogólna i przede wszystkim wskazuje, że wszystkie wentylatory dachowe mają za małą średnicę (k.509-512). (...) ekspertyza nie jest oczywiście dowodem z opinii biegłego, ale jeżeli strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na jej twierdzenia i wnioski, ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę, a gdy strona składa ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, wówczas istnieją podstawy do przypisania jej także znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2010 roku, I CSK 199/09, LEX nr 570114). Opiniujący w sprawie biegły sądowy W. P. wskazał, że zamontowane przez pozwaną instalacje nie w pełni zostały wykonane zgodnie ze sztuką montażową tego typu systemów. Biegły podał, że pozwana niewłaściwie zamontowała rury paszowe powodujące zaleganie paszy i zainstalowała pompę o zaniżonych w stosunku do potrzeb parametrach. Biegły zaznaczył przy tym, że na skuteczność działania systemu wentylacji wpływa szereg warunków, poza tymi, które miała spełnić pozwana. Jednocześnie stwierdził szereg uchybień związanych z eksploatacją i konserwacją systemu żywieniowego przez powódkę. Także opiniujący w sprawie biegły sądowy K. L. wskazał, że choć w mieszankach paszowych stosowanych przez powódkę nie przekroczono maksymalnego poziomu włókna surowego, to ilość i rodzaj materiałów paszowych stosowanych przez powódkę odbiega od aktualnych zaleceń. Zdaniem biegłego stosowanie przez powódkę materiałów paszowych o wysokiej zawartości włókna surowego mogło być przyczyną zawieszania się mieszanek paszowych w silosach, problemów w transporcie tych mieszanek i z ich rozwarstwianiem. Podkreślenia wymaga, że biegły sądowy W. P. nie był w stanie ustalić precyzyjnie zakresu wad i wartości kosztów usunięcia wad w systemach wentylacji i żywienia w tuczarni trzody chlewnej powódki wykonanych przez pozwaną z uwagi na brak dokumentacji i protokołów zdawczo-odbiorczych, a także z uwagi na późniejsze przeróbki systemów wentylacyjnego i żywienia. Zaznaczył, że nie można ustalić, jakie konkretnie wady miały systemy

wentylacji i żywienia zamontowane przez pozwaną. (...) wentylacji i żywienia wykonane przez pozwaną zostały bowiem następnie zmienione przez inne osoby na zupełnie inne systemy.

W świetle opinii biegłego sądowego K. L. trzeba uznać, że nieprawidłowe działanie systemu żywienia wykonanego przez pozwaną było spowodowane także stosowanymi przez powódkę mieszankami paszowymi. Z kolei wady w systemie żywienia wykonanym przez pozwaną, na które wskazywał biegły sądowy W. P. w postaci niewłaściwego zamontowania rur paszowych i zainstalowania pompy o zaniżonych w stosunku do potrzeb parametrach nie zostały bliżej skonkretyzowane. Biegły sądowy nie był w stanie ustalić kosztów usunięcia wad w systemach żywienia i wentylacji wykonanych przez pozwaną, w tym także tych wskazywanych przez inż. S. O. i mgr inż. J. M. (2).

Także pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia, jakie konkretnie wady miały systemy wentylacji i żywienia wykonane przez pozwaną i jakie były koszty usunięcia tych wad. Dowodu na tę okoliczność nie stanowiły przedłożone przez powódkę faktury VAT (k. 268-291). Faktury te obejmowały bowiem materiały i prace związane z przerobieniem wykonanych przez pozwaną systemów wentylacji i żywienia. Koszty przerobienia wykonanych przez pozwaną systemów wentylacji i żywienia nie są zaś kosztami usunięcia wad w tych systemach.

Powódka nie udowodniła zatem szkody, jaką poniosła na skutek działania pozwanej.

Powódka domagała się dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność ustalenia jaki jest koszt rzeczywistej wartości wykonanych prac i zainstalowanych urządzeń w obiekcie powódki przy ewentualnym uwzględnieniu wartości wskazanych przez biegłego koniecznych napraw, przeróbek i usunięciu braków obu systemów zainstalowanych przez pozwaną, mając na względzie wartość wykonanych prac i zainstalowanych urządzeń, biorąc pod uwagę treść umowy zawartej pomiędzy stronami, wystawione w związku z tym faktury za wykonane prace, zapisy w dzienniku budowy, opinię weryfikującą do projektu modernizacji systemu wentylacyjnego z dnia 21 sierpnia 2008 roku opracowaną przez mgr inż. J. M. (2), mając na względzie strukturę obiektu, w którym miały być zamontowane, przewidywaną obsadę inwentarską chlewni oraz dokonane prace naprawcze.

N. od tego, że potrzeba powołania kolejnego dowodu z opinii biegłego nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwięku konkluzji opinii, lecz winna być następstwem krytyki dotychczasowej opinii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 639/99, Lex nr 53135), a takiej umotywowanej krytyki opinii biegłego sądowego W. P. powódka nie przedstawiła, wskazać należy, że nie można ustalić szkody (jej wysokości) poniesionej przez powódkę na skutek działania pozwanej na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego, który wskazałby, jaki jest koszt rzeczywistej wartości wykonanych prac i zainstalowanych urządzeń w obiekcie powódki. Okoliczność, na którą miałby zostać dopuszczony dowód z opinii innego biegłego nie jest przydatna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Tym samym oddalenie przez Sąd I instancji zgłoszonego przez powódkę wniosku dowodowego było w pełni uzasadnione.

W oparciu o art. 471 k.c. należy też ocenić pozostałe roszczenia powódki o zapłatę kwoty 55.872 złotych z tytułu leczenia zwierząt i utylizacji padłych zwierząt, kwoty 30.224,30 złotych tytułem różnicy pomiędzy wartością urządzeń i wyposażenia, przewidzianych umową i nie dostarczonych przez pozwaną, a wartością urządzeń i wyposażenia dodatkowo dostarczonych przez pozwaną, kwoty 10.240 złotych tytułem nie zainstalowania śrutownika o wydajności 2t/g, kwoty 14.701,42 złotych tytułem odsetek od kredytu naliczonych powódce z uwagi na nieterminowe wykonanie umowy przez pozwaną.

Odnosząc się do żądania o zapłatę kwoty 55.972 złotych z tytułu leczenia zwierząt i utylizacji padłych zwierząt wskazać należy, że z dołączonych przez powódkę faktur VAT wynika, że rzeczywiście w okresie od grudnia 2007 roku do lipca 2008 roku poniosła ona koszty leczenia zwierząt (k. 110-127), a w lutym, kwietniu i lipcu 2008 roku – koszty utylizacji padłych zwierząt (k. 95, 98, 101). Z zaświadczenia wystawionego przez lekarza weterynarii J. R. (2) wynika, że w dniu 31 maja 2008 roku przeprowadził on w tuczarni trzody chlewnej powódki sekcję zwłok dwóch warchlaków, u których stwierdził zmiany w obrębie klatki piersiowej wskazujące na przewlekłe ropne zapalenie płuc i opłucnej, zalecił antybiotykoterapię i zmianę warunków, tj. likwidację nawiewu bardzo zimnego powietrza z

wentylatorów bezpośrednio do kojców z trzodą (k. 91a). Z kolei badaniem przeprowadzonym w dniu 19 czerwca 2008 roku na zwierzętach z tuczarni trzody chlewnej powódki przez Państwowy Instytut (...) w P. stwierdzono istnienie drobnoustrojów z gatunku S. (k. 92-94). W oparciu o zaświadczenie lekarza weterynarii J. R. (2) można stwierdzić, że dwa warchlaki padły na skutek niewłaściwego działania systemu wentylacyjnego zamontowanego przez pozwaną w tuczarni trzody chlewnej powódki, ale na działanie tego systemu, jak wskazała pozwana, a co potwierdził opiniujący w sprawie biegły sądowy W. P., wpływ miało szereg czynników, na które pozwana nie miała wpływu, jak chociażby zamknięcie i otwarcie okien, temperatura wewnątrz i na zewnątrz budynku, czy wreszcie ilość trzody chlewnej w tuczarni. Biegły W. P. wskazał, że warunki panujące w tuczarni trzody chlewnej powódki nie należą do najlepszych. Powódka w czasie remontu tuczarni trzody chlewnej zlikwidowała centralne ogrzewanie, co potwierdził świadek J. H. (k. 743-746). Nie można zatem uznać, że zwierzęta w tuczarni trzody chlewnej powódki zachorowały i padły na skutek niewłaściwego wykonania przez pozwaną systemu wentylacji. Dla stwierdzenia tej okoliczności niezbędny był dowód z opinii biegłego sądowego, ale powódka nie wniosła dowodu. Tym samym należy uznać, że powódka nie udowodniła, że pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę powódki w postaci kosztów leczenia i utylizacji padłych zwierząt.

Odnosząc się do żądania zapłaty kwoty 30.224,30 złotych tytułem różnicy pomiędzy wartością urządzeń i wyposażenia, przewidzianych umową i nie dostarczonych przez pozwaną, a wartością urządzeń i wyposażenia dodatkowo dostarczonych przez pozwaną zgodzić się należy z Sądem I instancji, że powódka nie wykazała, iż pozwana nie dostarczyła przewidzianej w umowie stron ilości zaworów dozujących. Jeżeli chodzi natomiast o podsufitkę, to ze szczegółowej oferty wyposażenia tuczarni trzody chlewnej powódki wynika, że pozwana miała dostarczyć 990 m² podsufitki o wartości 52.470 złotych netto (k. 40). Z protokołu z dnia 27 lutego 2008 roku wynika, iż mogło brakować 32 m² podsufitki, co pozwana zobowiązała się uzupełnić (k. 89). Oczywiście co do zasady zgodzić się należy z powódką, że jeżeli pozwana nie wykonała części prac przewidzianych umową, ale wykonała inne dodatkowe prace, to nie mogła od wartości tych dodatkowych prac odjąć wartości prac niewykonanych. Pozwana mogła dochodzić zapłaty za prace dodatkowe, a powódka mogła żądać obniżenia wynagrodzenia pozwanej w zakresie niewykonanych przez nią prac. Podkreślenia jednak wymaga, że z protokołu z dnia 8 grudnia 2008 roku, podpisanego przez powódkę i pozwaną, wynika, że pozwana wykonała część podsufitki. W protokole tym wskazano, że w wyniku porozumienia zmniejszono powierzchnię sufitów do zabudowy i dlatego zmniejszono ilość podsufitki (k. 211). Porozumieniem tym strony zmodyfikowały pierwotną umowę w zakresie ilości podsufitki, którą pozwana miała dostarczyć powódce. Jednocześnie strony nie obniżyły wynagrodzenia umownego z tego tytułu, co potwierdza stanowisko pozwanej, że w ramach tego porozumienia za brakującą podsufitkę pozwana zamontowała urządzenia nie objęte umową. Tym samym obecnie powódka nie może domagać się od pozwanej zapłaty kwoty odpowiadającej wartości podsufitki, której pozwana nie dostarczyła, a którą miała dostarczyć według pierwotnej umowy stron, gdyż umowa ta została w tym zakresie przez strony zmieniona.

Odnosząc się do żądania zapłaty kwoty 10.240 złotych tytułem nie zainstalowania przez pozwaną śrutownika o wydajności 2t/g podkreślić należy za Sądem I instancji, że śrutownik ten nie został ujęty w szczegółowej ofercie wyposażenia tuczarni trzody chlewnej powódki stanowiącej załącznik do umowy (k. 33-40). Wprawdzie w umowie z dnia 12 maja 2007 roku wskazano, że efektem modernizacji jest przekazanie „pod klucz” obiektów budowlanych, linii technologicznych i wentylacji o zdolności produkcyjnej 7.600 sztuk trzody chlewnej rocznie, ale, wbrew stanowisku powódki, nie oznacza to, że pozwana miała dostarczyć powódce elementy nie przewidziane w szczegółowej ofercie wyposażenia tuczarni trzody chlewnej. Kwestia braku śrutownika pojawiła się dopiero na etapie wykonywania umowy przez pozwaną. Pozwana nie zobowiązała się dostarczyć powódce tego urządzenia i nie ma podstaw do obciążania jej kosztami jego zakupu.

Na uwzględnienie nie zasługiwało też żądanie zasądzenia kwoty 14.701,42 złotych tytułem odsetek od kredytu naliczonych powódce z uwagi na nieterminowe wykonanie umowy przez pozwaną. Podkreślenia wymaga, że z uzasadnienia pozwu wynika, iż powódka domaga się od pozwanej zwrotu odsetek od udzielonego powódce kredytu dlatego, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości (j.t. Dz. U. z 2002 roku, Nr 76, poz. 699 ze zm.) koszty obsługi zobowiązań zaciągniętych w celu modernizacji środków trwałych poniesione do dnia

przyjęcia do użytku zwiększają koszt modernizacji. Powódka abstrahuje od pojęcia szkody w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Powódka, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, nie wykazała, że na skutek niewykonania w terminie umowy przez pozwaną musiała płacić wyższe odsetki od kredytu niż te, które płaciłaby przy terminowym wykonaniu umowy przez pozwaną.

Przechodząc do apelacji pozwanej należy wskazać, że choć pismem z dnia 29 lutego 2008 roku pozwana zgłosiła zakończenie robót montażowych systemu żywienia płynnego, żywienia suchego oraz wentylacji, jednocześnie zgłaszając gotowość przeprowadzenia rozruchu i przekazania obiektu w użytkowanie powódce oraz objęcia obiektu ochroną gwarancyjną (k. 391), to zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że w tej dacie systemy wentylacji i żywienia wykonane przez pozwaną nie były wolne od wad. Z art. 643 k.c. wynika, że zamawiający obowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem. Jeżeli zatem zaoferowane do oddania dzieło okazuje się niekompletne, nie odpowiada umówionym cechom lub wykazuje inne wady, odpada obowiązek jego odbioru przez zamawiającego (por. Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, Tom 2 pod red. G. Bieńka, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006, s. 200).

Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 29 października 2009 roku, jak wskazano powyżej, przesądza, że pozwana wykonała w całości przedmiot umowy z dnia 12 maja 2007 roku i oddała powódce ten przedmiot nie później niż w dniu 5 sierpnia 2008 roku. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje też podstaw do przyjęcia, że powódka zaczęła faktycznie użytkować wykonane przez pozwaną systemy wentylacyjny i żywieniowy wcześniej niż w dniu 21 maja 2008 roku. Takiej podstawy nie stanowią zeznania świadków wskazanych w apelacji pozwanej. Skoro powódka zaczęła faktycznie użytkować wykonane przez pozwaną systemy wentylacyjny i żywieniowy nie wcześniej niż w dniu 21 maja 2008 roku, a w umowie kredytowej, jaką powódka zawarła z (...) w >

Dlatego obie apelacje podlegały oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz treść art. 100 zdanie drugie k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c., a także § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).